

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**PRACA**

--- ZBIÓR WARZYW ---

MIEJSCE PRACY:
PŁONNE

TEL.: 666 890 906

GOLUB-DOBRZYŃProblem
z konserwatorem?

str. 2

GOLUB-DOBRZYŃPoseł „załatwi”
tańsze ciepło?

str. 3

POWIATKGW Sokołowo
najlepsze

str. 6

CZWARTEK

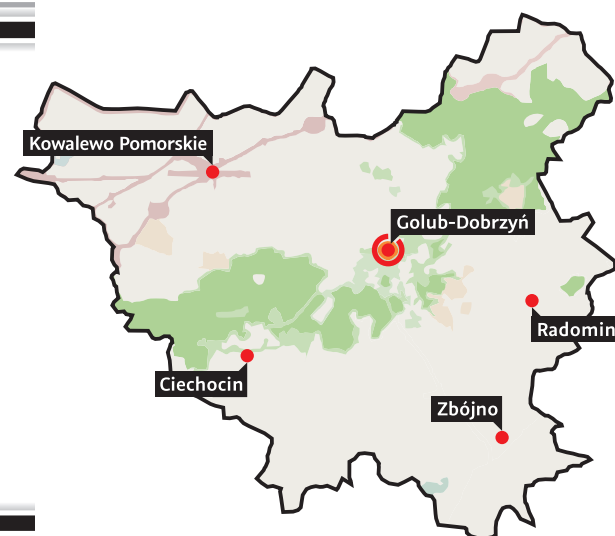
4 SIERPNIA 2022

ISSN: 1899-864X

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 31/2022 (717)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Remont stadionu zagrożony

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Golubsko-Dobrzyński samorząd planował zmodernizować stadion miejski za około 7 milionów złotych. Niestety jedyna oferta, która wpłynęła do ratusza, opiewa na ponad 12 milionów zł



Planowana modernizacja stadionu pochłonie 12 milionów złotych

W piątek 29 lipca w urzędzie miasta otwarto oferty w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na realizację inwestycji „Modernizacja stadionu OSiR w Golubiu-Dobrzyniu”. Jak informuje urząd, ofertę złożyła jedna firma: TAMEX Obiekty Sportowe S.A. z siedzibą w Warszawie, na kwotę ponad 12 milionów złotych.

Przypominamy, że na realizację inwestycji miasto pozyskało dofinansowanie w kwocie 3,5 miliona złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki, a kosztorysowa wartość robót była wyceniana na niewiele ponad 7 milionów złotych. Tym samym łącznie miasto musi zapewnić około 8,5 miliona

złotych wkładu własnego (3,5 + 5 mln). Czy urząd posiada tyle środków, aby zrealizować inwestycję?

– O dalszych decyzjach podejmowanych w tej sprawie będziemy informować na bieżąco – zapewnia ratusz.

O planach remontu stadionu OSiR-u pisaliśmy dokładnie rok temu. Przypominamy, że stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji w Golubiu-Dobrzyniu został zgłoszony do programu „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej”. Celem programu jest wsparcie realizacji zadań inwestycyjnych dotyczących obiektów sportowych na terenie całego kraju.

Modernizacja miejskiego sta-

dionu znalazła się w grupie III, która dotyczyła zadań związanych z budową nowej (nieprzyszkolnej) infrastruktury sportowej, dającej możliwość aktywnego spędzania czasu wolnego, stanowiącej ważny element profilaktyki zdrowotnej oraz umożliwiającej współzawodnictwo sportowe. Dokumentacja projektowa została wykonana przez Pracownię Projektową FSprojekt Marcin Fabiański z Brodnicy. Według założeń projektowych nowy stadion ma posiadać nawierzchnię syntetyczną kauczukową, natomiast projektowane boisko piłkarskie zlokalizowane wewnątrz bieżni nawierzchnię naturalną trawiastą.

dokończenie na str. 2

Powiat

Ranni w szpitalu

Pod koniec lipca w Golubiu-Dobrzyniu i Karczewie doszło do dwóch groźnie wyglądających zdarzeń drogowych.



W Golubiu-Dobrzyniu doszło do zdarzenia drogowego na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Szkolna

W poniedziałek (25 lipca) w Golubiu-Dobrzyniu na skrzyżowaniu ulicy Kościuszki z ulicą Szkolną doszło do zderzenia dwóch pojazdów osobowych. Jeden z kierowców nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Ucierpiała jedna osoba, którą zespół ratownictwa medycznego przewiózł do szpitala.

Kilka dni później – sobota (30 lipca) w Karczewie (gmina Golub-

Dobrzyń), na drodze krajowej nr 15 (Toruń – Olsztyn) doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego i TIR-a. W wyniku zderzenia 3 osoby zostały poszkodowane. Rannymi zajęli się Zespół Ratownictwa Medycznego z Kowalewa Pomorskiego oraz z Brodnicy. Na miejscu pracowała także policja i straż pożarna.

(Szyw), fot. ZRM PGD

Problem z konserwatorem?

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Urząd Miasta w Golubiu-Dobrzyniu twierdzi, że nie może zamontować nowej tablicy informacyjnej na murach miejskich. Problem braku tablicy zasygnalizowała mieszkanka miasta. Radny Krzysztof Skrzyniecki postanowił sprawdzić temat i ustalił, że można odnowić tablicę i zamontować ją w tym samym miejscu co stara



Konserwator zabytków twierdzi, że w ramach wymiany nowej na starą tablicę można zamontować – wystarczył jeden telefon, aby to ustalić

Projekt „Rewitalizacja golubskiej starówki” został zrealizowany w poprzednich kadencjach

samorządu. W ramach tego projektu „zrewitalizowano” golubską starówkę, przeznaczając na ten

cel około 10 milionów złotych. Na niektórych zabytkach pojawiły się tablice informujące o historii miejsca. Zostały one wykorzystane przy tworzeniu questów i gry miejskiej, z której mogą korzystać mieszkańcy i przede wszystkim turyści odwiedzający Golub-Dobrzyń. Niestety jedna z tablic (na murach miejskich) zniknęła już w zeszłym roku. Temat na portalu społecznościowym zasygnalizowała jedna z mieszkanki. Oficjalnie odpowiedział jej urząd miasta.

– Szanowna Pani, dziękujemy za sygnał – odpowiedział mieszkance urząd miasta. – Jednocześnie informujemy, że tablica, o której Pani wspomniała, została wykonana i zamontowana w ramach zakończonego w 2013 roku programu „Rewitalizacja Golubskiej Starówki etap II (podeptap IA)”. Niestety tablica została

zniszczona. Jej odtworzenie w poprzednim kształcie jest niemożliwe – program, w ramach którego została zamontowana, już się zakończył. Wykonanie nowej tablicy wymaga dopełnienia formalności, takich jak opracowanie projektu nowej tablicy oraz co bardzo ważne, uzyskanie zgody kujawsko-pomorskiego konserwatora zabytków. Informujemy, że Urząd Miasta Golub-Dobrzyń zajmuje się tą sprawą.

W internetową dyskusję włączył się radny Krzysztof Skrzyniecki, który postanowił pomóc urzędowi w załatwieniu sprawy.

– Dziwi mnie fakt, że potrzeba nowej zgody do tego co już było i to kwestia przywrócenia do stanu, który miał uzgodnienie – odpowiedział radny Skrzyniecki. – Sam zaraz zadzwonię do konserwatora i zapytam czy taka zgoda musi być dublowana. Bo

zasłanianie się konserwatorem, mam wrażenie, że stało się bardzo modne.

Radny zadzwonił do wojewódzkiego konserwatora i otrzymał bardzo szybko odpowiedź.

– Właśnie jestem po telefonie do konserwatora zabytków – poinformował publicznie radny. – Jeżeli będzie identyczna i w tym samym miejscu, a mocowania przecież zostały, to nie trzeba żadnych pozwoleń, tylko potraktować jako odświeżenie. Bo nie będzie żadnej zmiany w pierwotnym wykonaniu. Nie ma sprawy, zaoszczędziłem Wam czas. Jeżeli się będziecie kontaktować, to rozmawiałem z p. Kucharską.

Czy tablica tym samym pojawi się ponownie na murach miejskich? Czas pokaże.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Powiat

Dotacje dzięki PGR

Samorządowcy z powiatu golubsko-dobrzyńskiego otrzymali promesy z III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – Państwowe Gospodarstwa Rolne.



Samorządowcy z powiatu golubsko-dobrzyńskiego otrzymali promesy z III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – Państwowe Gospodarstwa Rolne

W czwartek (28 lipca) w auli Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku odbyło się uroczyste przekazanie samorządowcom symbolicznych promes III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – Państwowe Gospodarstwa Rolne. W ramach III edycji programu Polski Ład promesy odebrali samorządowcy z powiatu golubsko-dobrzyńskiego: wicestarosta Danuta Malecka, wójt gminy Golub-Dobrzyń Marek Ryłowicz, wójt gminy Ciechocin Andrzej Okruciniński, wójt gminy Zbójno Katarzyna Kukielska oraz bur-

mistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski.

Przypominamy, że powiat golubsko-dobrzyński otrzymał na remont nawierzchni drogi powiatowej w gminie Radomin relacji Golub-Dobrzyń – Dulsk – Radomin 2,99 miliona złotych dotacji. Gmina Golub-Dobrzyń otrzymała na rozwój infrastruktury obszarów, w których funkcjonowały zlikwidowane PGR dofinansowanie w kwocie 2,94 miliona złotych. Gmina Ciechocin w ramach wsparcia chce zbudować ścieżkę rowerową w Elgiszewie za kwotę 2,74 miliona złotych. W gminie

Zbójno z Polskiego Ładu – PGR – etap I zostanie przebudowana sieć dróg gminnych na terenie gminy (2,816 miliona złotych) oraz zmodernizowany plac zabaw w Wielgiem (180 tysięcy złotych). Natomiast w Kowalewie Pomorskim powstanie w ramach dotacji świetlica wiejska w Bielsku (1,96 miliona złotych).

W uroczystości udział wzięli parlamentarzyści: minister Anna Gembicka, poseł Joanna Boro-
wiak, poseł Jan Krzysztof Ardanowski. Promesy wręczał wicewojewoda Józef Ramlau.

(Szyw), fot. SP

Golub-Dobrzyń

Komar Nie Gryzie

Już po raz 5. miłośnicy rowerów i motorowerów organizują wystawę. Zapraszają w niedzielę (7 sierpnia) na plac przy stacji benzynowej Erol przy ulicy Sokołowskiej.



Komar Nie Gryzie to wystawa starych motorowerów i rowerów, która odbędzie się 7 sierpnia na placu przy stacji benzynowej Erol przy ulicy Sokołowskiej 7 w Golubiu-Dobrzyniu, w godzinach od 10:00 do 16:00. Wystawę organizują społeczności miłośników: Fiat 126p CGD, Klub sympatyków Fiata 126p i klasyków, Italian Classic Motorcycles – Paweł Przybysz

i KNG – Komar Nie Gryzie.

– Zapraszamy do udziału wszystkich posiadaczy klasycznych jednośladów i nie tylko – zapraszają organizatorzy. – Każdy klasyk jest u nas mile widziany, nieważne na dwóch czy na czterech kółkach, z silnikiem czy bez, czekamy na was.

(Szyw)

Poseł „załatwi” tańsze ciepło?

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Władze Golubia-Dobrzynia oraz Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej wystosowały list do parlamentarzystów z regionu z prośbą o pomoc w związku ze wzrostem cen energii cieplnej oraz problemów z zakupem węgla. Czy te działania pomogą zmniejszyć wzrost cen ciepła?

O wzroście cen energii cieplnej pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego tygodnika. Przypominamy, że Urząd Regulacji Energetyki zaakceptował wniosek Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Golubiu-Dobrzyniu o zmianę taryfy cen energii cieplnej. Tym samym planowana w czerwcu podwyżka o 100 procent weszła w życie. Na reakcję największego odbiorcy ciepła z PEC-u – Spółdzielni Mieszkaniowej im. H. Rogowskiego w Golubiu-Dobrzyniu również nie trzeba było długo czekać. Spółdzielnia musiała także podnieść mieszkańcom opłaty, aby móc zapłacić za ciepło z PEC-u.

Władze miasta i prezes PEC-u wystosowały do lokalnych parlamentarzystów pismo z prośbą o pomoc w zmniejszeniu opłat za ciepło.

– W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 23 czerwca 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw, pragniemy zwrócić się z zapytaniem czy i jakie prace prowadzone są, aby podobnym wsparciem otoczyć odbiorców ciepła systemowego, produkowanego w lokalnych przedsiębiorstwach energetyki cieplnej. Jednocześnie pragniemy zwrócić uwagę, iż nowa ustawa, podobnie jak ma to miejsce przy taryfie na paliwa gazowe dla gospo-



Posł Robert Kwiatkowski odwiedził Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Golubiu-Dobrzyniu

darstw domowych, nie dotyczy odbiorców ciepła systemowego z przedsiębiorstw ciepłowniczych – napisali w liście do parlamentarzystów wóldarze Golubia-Dobrzynia.

Niestety problem drożących paliw energetycznych dotyczy także lokalnych przedsiębiorstw energetyki cieplnej. Odbiorcami ciepła systemowego, produkowanego w tego rodzaju systemach, są w zdecydowanej większości gospodarstwa domowe. Drastyczne wzrosty cen paliw energetycznych oznaczają ogromny wzrost kosztów wytwarzania ciepła i proporcjo-

nalne podwyżki dla odbiorców końcowych. Ustawa z dnia 23 czerwca tego roku o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw wychodzi naprzeciw problemom wielu Polaków, ale nie wyłącza na poprawę sytuacji tych osób, które z racji zamieszkania (bloki) czy wyboru bardziej ekologicznego ciepła systemowego, korzystają z usług lokalnych przedsiębiorstw ciepłowniczych.

– Pragniemy także zwrócić uwagę, iż od lat ciepłownictwo

systemowe kroczy drogą wymagającej i kosztownej transformacji, która wiedzie w kierunku odnawialnych źródeł energii i ekologii – uzasadniają swój list samorządowcy. – Obok inwestycji prowadzimy program promocji, który ma zachęcić i przekonać mieszkańców do ciepła systemowego. Dziś trudno jest tłumaczyć odbiorcom ciepła systemowego, wytwarzanego przez przedsiębiorstwa ciepłownicze, dlaczego nie zostali objęci programem wsparcia adekwatnym do taryfy na gaz dla gospodarstw domowych i dopłatami do węgla, tak by

jego cena wynosiła 996 zł.”

Na wystosowane do parlamentarzystów pismo odpowiedział poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Szymański, który poinformował o wystosowaniu interpelacji poselskich: w sprawie ochrony obywateli i instytucji jednostek samorządu terytorialnego przed wysokimi kosztami ogrzewania oraz w sprawie szczególnych rozwiązań służących ochronie odbiorców ciepła systemowego.

Natomiast w czwartek (28 lipca) poseł Robert Kwiatkowski odwiedził Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Golubiu-Dobrzyniu.

– Wizyta posła była odpowiedzią na list, który wraz z burmistrzem Mariuszem Piątkowskim skierowaliśmy do parlamentarzystów ws. wsparcia dla odbiorców ciepła systemowego – mówi Michał Piotrowicz, prezes PEC-u. – Podczas spotkania omówiliśmy sytuację na rynku paliw, koszty wytwarzania energii cieplnej oraz funkcjonujące mechanizmy wsparcia. Pan Robert Kwiatkowski zadeklarował działania na rzecz łagodzenia skutków drastycznego wzrostu cen wytwarzania energii cieplnej.

Czy poselskie wsparcie sprawi, że podwyżki cen ciepła nie będą tak ogromne? Do sprawy będziemy wracać.

(Szyw), fot. PEC

Golub-Dobrzyń

Strażacy pamiętali

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu oddali hołd uczestnikom powstania warszawskiego.



W poniedziałek 1 sierpnia, punktualnie o godzinie 17:00 w całym kraju zawyły syreny alarmowe. W ten sposób uczczono pamięć uczestników powstania warszawskiego. Ponadto w Golubiu-Dobrzyniu, na placu zewnętrznym Komendy Powiatowej PSP odbyła się uroczysta zbiórka strażaków. W ten sposób funkcjonariusze symbolicznie włączyli się w uczczenie 78. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.

(Szyw),
Fot. PSP

Golub-Dobrzyń

Remont stadionu zagrożony

dokończenie ze str. 1

Ponadto zostały zaprojektowane chodniki z kostki betonowej zapewniającej komunikację wokół stadionu, a także do poszczególnych rzutni czy skoczni. Projektowane boisko piłkarskie ma zostać wyposażone w system zraszania. Nowa infrastruktura ma zostać odpowiednio doświetlona i wyposażona w monitoring. Planowana jest również modernizacja budynku jednej z sal sportowych, która zostanie przeznaczona na magazyn sprzętu lekkoatletycznego. Tym

samym w Golubiu-Dobrzyniu ma powstać stadion lekkoatletyczny V kategorii z boiskiem do piłki nożnej III ligi.

Na powyższą modernizację stadionu, w ramach rządowego programu, miasto otrzymało dokładnie 3,58 miliona złotych dotacji. Golubsko-Dobrzyński projekt znalazł się w gronie 39 pomysłów dofinansowanych przez rząd (na 173 projekty złożone), na łączną kwotę ponad 62 milionów złotych.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Co zrobić, żeby nie zbankrutować?

WYWIAD ▶ Rozmawiamy z mec. Krzysztofem Lange, radcą prawnym i doradcą restrukturyzacyjnym, byłym pełnomocnikiem hodowców poszkodowanych w wyniku upadłości ROTR-u. Pytamy o sytuację, gdy rolnik, właściciel niedużej firmy lub osoba prywatna stają się niewypłacalni. Prawnik podpowiada, co najlepiej zrobić, aby wyjść z niej obronną ręką



– **Inflacja, wzrost kosztów kredytów i cen rodzą ryzyko pogorszenia sytuacji materialnej przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych i domowych. W momencie utraty płynności finansowej, braku możliwości spłaty kredytów lub opłacenia faktur za dostarczone towary, środki produkcji, usługi i energię, człowiek staje pod ścianą. Grozi mu egzekucja komornicza. Co ma zrobić, żeby do niej nie dopuścić?**

– Zagrożenie upadłością jest dotkliwe dla wszystkich, a szczególnie dla rolników. Tracą grunty, inwentarz, sprzęt, zabudowania gospodarcze, czyli to z czego oni i ich rodziny żyją. W przypadku rolnika możliwa jest jedynie tzw. upadłość konsumencka, która zazwyczaj prowadzi do li-

kwidacji gospodarstwa rolnego, a nawet utraty domu, w którym mieszka z najbliższymi. Takie są nieubłagane prawa upadłości.

– **Czy istnieje sposób, aby się obronić przed utratą dobrobytu życia?**

– W przepisach prawa jest na szczęście furtka, dzięki której możliwe jest uniknięcie utraty majątku i spłacanie zadłużenia na często bardzo korzystnych warunkach. Taką furtką jest postępowanie restrukturyzacyjne. W przypadku gospodarstwa rolnego może okazać się wręcz optymalnym wyjściem z trudnej sytuacji finansowej oraz szansą na powrót do ekonomicznej normalności.

– **Jak zacząć ową restrukturyzację, na czym ma ona polegać?**

– Postępowanie restrukturyzacyjne możliwe jest do przeprowadzenia w kilku trybach. Najprostszym, najszybszym i najtańszym jest postępowanie o zatwierdzenie układu. Jego główną zaletą jest to, że prowadzone jest niezależnie od sądu, przez samego dłużnika i, co jest konieczne, w ścisłej współpracy z licencjonowanym doradcą restrukturyzacyjnym. Dzięki temu dłużnik unika sądowych batalii i kosztów z tym związanych. To jest szybki tryb, trwający 3-4 miesiące, licząc od dnia otwarcia postępowania w Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

– **Co dalej?**

– Przed rozpoczęciem procesu restrukturyzacji dłużnik powinien zebrać i uporządkować wszystkie dokumenty. Musi sporządzić listę wierzycieli i wierzycielności. Przemyśleć na nowo w jaki sposób i z czego będzie spłacał objęte układem zadłużenie. Dokonać analizy przyczyn, z powodu których wpadł w kłopoty finansowe. To podstawa dla sporządzenia wstępnego planu restrukturyzacyjnego. Kolejnym krokiem jest nawiązanie współpracy z doradcą restrukturyzacyjnym, z którym powinien zawrzeć umowę o nadzór nad przeprowadzeniem postępowania o zatwierdzenie układu. To warunek ustawowo konieczny otwarcia restrukturyzacji.

– **Na czym polega postępowanie? Czym się kończy?**

– W dużym uproszczeniu

samo postępowanie zmierza do zawarcia ze wszystkimi wierzycielami publicznymi: KRUS-em, ZUS-em, urzędem skarbowym oraz pozostałymi, szczególnie bankami umowy na nowo regulujące zasady spłaty zadłużeń. Układ jest przyjęty, gdy wypowiedzą się za jego treścią wierzyciele mający co najmniej 66 procent naszych zobowiązań. Po zatwierdzeniu przez sąd układ zastępuje poprzednie umowy i stanowi wyłączną podstawę do spłat zadłużeń przez zrestrukturyzowanego dłużnika.

– **Jak propozycje układów mogą być formułowane?**

– Rozmaicie. Zależy to od inwencji dłużnika i nadzorca układu. Generalnie kierunek jest taki, że zmierza do rozłożenia zadłużeń na korzystne dla dłużnika i akceptowalne dla wierzycieli raty. Mówimy zatem o prolongacie spłaty zobowiązań objętych układem, ale nie tylko. Przyjęte w praktyce są także takie propozycje układów, które zawierają redukcje przede wszystkim odsetek, a nawet pewnej części dłużnego kapitału. Bez większego ryzyka można stwierdzić, że w ramach układu zmniejszenie odsetek jest na porządku dziennym. Z kapitałem bywa już różnie, ale i takie redukcje się zdarzają. Nawet o 30-40 procent.

– **Czy w trakcie restrukturyzacji dłużnik narażony jest na egzekucję?**

– Absolutnie nie. To ważna zaleta restrukturyzacji. Z chwilą

otwarcia postępowania, wszelkie egzekucje już trwające są zawieszane co najmniej na czas trwania restrukturyzacji. Mało tego, kolejnych nie wolno wszczynać. Podobnie zabronione jest w tym czasie wypowiedzanie umów kredytów czy pożyczek przez banki, nie wolno rozwiązywać umów leasingu i wypowiedzanie umów najmu lub dzierżawy. Wszystko po to, aby dłużnik utrzymał integralność swojego majątku i zwiększył szansę na skuteczną restrukturyzację, unikając w ten sposób upadłości, która nie opłaca się nikomu. Dodam też, że po przyjęciu i zatwierdzeniu układu dotychczas prowadzone przeciwko dłużnikowi egzekucje są umarzane z mocy prawa, ze wszystkimi tego pozytywnymi konsekwencjami.

– **Reasumując, warto podjąć się restrukturyzacji?**

– Zdecydowanie tak. To korzystny instrument dla tych, którzy popadli w poważne kłopoty finansowe, lecz mają pomysł na dalszą działalność. Pod warunkiem dania sobie szansy jaką jest restrukturyzacja. Alternatywą dla postępowania restrukturyzacyjnego jest przecież utrata majątku, czy to wskutek upadłości, czy wskutek opresyjnej egzekucji komorniczej. Warto zatem z tego instrumentu korzystać.

– **Dziękuję za rozmowę.**

– Dziękuję

Tekst i fot. (jd)

Gmina Golub-Dobrzyń

Ścieżka rowerowa już wkrótce

Trwają prace związane z realizacją zadania pn. „Przebudowa DW 554 w m. Węgiersk polegająca na budowie ciągu pieszo-rowerowego (ciąg pieszy z dopuszczalnym ruchem rowerowym) oraz budowa ścieżki rowerowej w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 554 w miejscowości Węgiersk”.



Łączna długość ścieżki rowerowej i ciągu pieszo-rowerowego wyniesie 1038,80 m, w tym ciąg pieszo-rowerowy będzie stanowić

191 m, a ścieżka rowerowa 847,80 m. Całkowita wartość umowy z Wykonawcą to 799 801,93 zł. Przypomnijmy, że na ten cel gmina

pozyskała dofinansowanie w wysokości 85% kosztów kwalifikowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach



Działania 3.4 Zrównoważona mobilność miejska i promowanie strategii niskoemisyjnych Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

(red), fot.
UG Golub-Dobrzyń

Współpraca samorządów owocuje

POWIAT/GMINA RADOMIN ▶ W gminie Radomin zostanie przebudowana droga powiatowa z Dulaska do Radomina. Na ten cel starostwo powiatowe otrzymało prawie 3 miliony złotych dotacji z rządowego programu Polski Ład. Jak zapewnia starosta, przetarg na wykonanie inwestycji ma zostać ogłoszony jeszcze w tym kwartale

Powiat golubsko-dobrzyński otrzymał dofinansowanie w III edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych na wykonanie kolejnej inwestycji w gminie Radomin. Dofinansowanie 2,99 miliona złotych zostanie przeznaczone na wykonanie nawierzchni drogi powiatowej relacji Dulask-Wilczewo-Radomin.

W miniony piątek starosta Franciszek Gutowski, wicestarosta Danuta Malecka, wójt gminy Radomin Piotr Wolski oraz przewodniczący Rady Gminy Radomin Zbigniew Fodrowski podczas wspólnego spotkania omówili szczegółowe warunki przebudowy drogi powiatowej. Jak zapewnił starosta, przetarg



Starosta Franciszek Gutowski, wicestarosta Danuta Malecka, wójt Piotr Wolski oraz przewodniczący rady Zbigniew Fodrowski podczas wspólnego spotkania omówili szczegółowe warunki przebudowy drogi powiatowej

na przebudowę drogi zostanie ogłoszony jeszcze w tym kwartale.

Jednocześnie został poruszony temat przebudowy skrzyżowania w centrum Radomina,

łączącego drogi w kierunku Radomin-Piórkowo i Radomin-Szczutowo. Wspomniane odcin-

ki dróg znajdują się bezpośrednio przy Szkole Podstawowej w Radominie oraz Przedszkolu Publicznym w Radominie, co poprawi bezpieczeństwo naszych uczniów i wychowanków.

– Serdeczne podziękowania kierujemy przede wszystkim dla starosty powiatu Franciszka Gutowskiego, wicestarosty powiatu Danucie Maleckiej oraz radnym powiatowym, a w szczególności Jackowi Foksińskiemu i Wiesławowi Młodziankiewiczowi oraz wszystkim osobom, które zaangażowały się w realizację inwestycji – mówi wójt Piotr Wolski.

(Szyw),

Fot. UG Radomin

Powiat

Pamiętali o powstańcach

Z okazji 78. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w Radominie i Golubiu-Dobrzyniu odbyła się inscenizacja historyczna oraz spektakl muzyczny. Nie zawiedli również mieszkańcy obu miejscowości, którzy tłumnie przybyli obejrzeć widowiska.



W Radominie odbyła się inscenizacja historyczna

W niedzielę (31 sierpnia) w Radominie, w parku przy boisku sportowym, miejscowa młodzież oraz mieszkańcy przygotowali inscenizację historyczną ukazującą realia życia w okupowanej Warszawie w czasie II wojny światowej. Nie

zabrakło elementów rekonstrukcji historycznej, wybuchów pirotechnicznych oraz piosenek patriotycznych.

Nad całością inscenizacji czuwał Sławomir Rożek z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Rado-

minie oraz Dawid Stachowski, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej im. Dziewanowskich w Płonnem. Inszenizację obejrzał specjalnie przybyły na tę uroczystość poseł na Sejm RP Paweł Szramka z małżonką.

W poniedziałek (1 sierpnia)



W Golubiu-Dobrzyniu młodzież z grupy teatralnej Domu Kultury przygotowała spektakl muzyczny



w Golubiu-Dobrzyniu, przy ulicy Zamurnej, obok parkingu nad Drwęcą, przy murach miejskich młodzież z grupy teatralnej Domu Kultury przygotowała spektakl muzyczny poświęcony rocznicy wybuchu powstania.

W obu przypadkach mieszkańcy tłumnie przybyli posłuchać piosenek patriotycznych i obejrzeć przedsięwzięcia upamiętniające powstańców.

Tekst i fot. (Szyw),
fot. K. Skrzyniecki

KGW Sokołowo najlepsze

POWIAT ▶ Na Zamku w Golubiu odbył się I etap ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Bitwa Regionów”. Był to jeden z 16 w województwie ćwierćfinałów VIII edycji konkursu. W naszym powiecie wygrały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Sokołowie



Pamiątkowa fotografia z Paniami z KGW z Radomina



Konkurs na zamku wygrały Panie z KGW z Sokołowa

Konkursu kulinarny „Bitwa Regionów” jest organizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa przy wsparciu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Powiatowych

Zespołów Doradztwa Rolniczego, przy wsparciu jednostek samorządu terytorialnego pod honorowym patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Do udziału w VII edycji konkursu z powiatu golubsko-dobrzyńskiego zgłosiło się 10 kół gospodyń wiejskich z: Radomi-

na, Kiełpin, Sierakowa, Klonowa, Działynia, Rętwin, Marian, Frydrychowa, Sokołowa oraz Wrocław.

Podczas konkursu panie przygotowały i zaprezentowały tradycyjne potrawy regionalne charakterystyczne dla regionu działania KGW. Komisja konkursowa, w której skład wszedł lokalny

ekspert kulinarny, oceniła potrawy wcześniej zgłoszone w formularzu zgłoszeniowym i przyznał im odpowiednią punktację. W ten sposób koła gospodyń wiejskich zajęły miejsca w rankingu wojewódzkim. W Golubiu-Dobrzyniu zwyciężyły panie z KGW z Sokołowa.

Do półfinału przechodzi maksymalnie 10 zespołów z danego województwa, które zdobyły największą liczbę punktów. W finale zmierzy się 16 kół reprezentujących każde województwo.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski



KGW Mariany



Na Zamku w Golubiu odbył się I etap ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Bitwa Regionów”



KGW Sierakowo



KGW Działynia oraz...



... KGW Klonowo z wójt Katarzyną Kukielską



KGW Frydrychów



KGW Wrocław



KGW Kiełpiny

Ze sztuką na Ty

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Artyści to specyficzna grupa ludzi, którzy mają swoją wizję otaczającej nas rzeczywistości. Czy każdy z nas może zostać artystą?



W połowie lipca Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Władysława Stanisława Reymonta w Kowalewie Pomorskim zorganizował warsztaty artystyczne dla dzieci. Celem tych warsztatów było rozwijanie zain-

teresowań, uzdolnień oraz doskonalenie sprawności manualnej. Każdego dnia na młodych ludzi czekał przygotowany szereg zadań i atrakcji.

W trakcie warsztatów odbyło się wiele zajęć tematycznych:

ceramika artystyczna, „Mały Chemik”, plener malarski, warsztaty kulinarne, joga oraz zajęcia sportowe. Wszyscy uczestnicy bardzo chętnie, aktywnie i z dużym zaangażowaniem wykonywali przydzielone im zadania.

Kulminacyjnym punktem warsztatów była wycieczka do Fundacji Piękniejszego Świata w Skłudzewie, gdzie dzieci uczestniczyły w kreatywnych warsztatach prowadzonych przez profesjonalnych artystów. Dzięki tak

prowadzonym zajęciom widoczna była integracja dzieci oraz radość z wykonywanych dzieł.

Następne warsztaty już w pierwszej dekadzie sierpnia.

Opr. (Szyw)

Fot. UM Kowalewo Pom.

Kowalewo Pomorskie

Mają nowy plac zabaw

W połowie lipca otwarto nowy plac zabaw przy Przedszkolu Terapeutycznym w Kowalewie Pomorskim. W wydarzeniu uczestniczyły władze samorządowe gminy.



Działalność Przedszkola Terapeutycznego w Kowalewie Pomorskim rozpoczęła się w 2019 roku. Jego siedziba mieści się w budynku po byłym przedszkolu publicznym przy ulicy Szkolnej. Placówka specjalizuje się w wychowaniu dzieci z potrzebami specjalnymi – niepełnosprawnościami intelektualną,

niepełnosprawnościami sprzężonymi, autyzmem, zespołem Aspergera, zespołem Downa i afazją. Przedszkole jest prowadzone przez Fundację Świętej Katarzyny, której prezesem jest Aleksy Guzowski, a fundatorem Dariusz Guzowski. Dyrektorem placówki jest Aneta Guzowska.

Misją fundacji jest prowa-

dzenie zajęć w taki sposób, aby spełnić jak najlepsze warunki rozwojowe potrzebującym uczestnikom. Tego dnia odbył się także piknik rodzinny połączony z występami artystycznymi podopiecznych fundacji.

Opr. (Szyw)

Fot. UM Kowalewo Pom.

Gmina Kowalewo Pomorskie

Kolejni solenizanci

Władze samorządowe cyklicznie odwiedzają swoich jubilatów. Tym razem burmistrz Jacek Żurawski wraz z kierownikiem Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kowalewie Pomorskim Zytą Szymańską i pracownikami socjalnymi udali się w pierwszej kolejności do Piątkowa.



Tu wizytę złożyła Kazimierze Brzozowskiej, która wspólnie z rodziną oraz sołtysem Piątkowa Marleną Lewandowską świętowała 98. urodziny. Kolejną jubilatką, której złożono urodzinową wizytę, była Anna Szczepańska, która obchodziła 95. rocznicę urodzin.

Według tradycji jubilatowi przekazane zostały kwiaty, upo-

minek i życzenia zdrowia, radości oraz siły do pokonywania codziennych trudów. Wszystkie spotkania urodzinowe przebiegały w miłej i życzliwej atmosferze. Obie jubilatki były bardzo wzruszone, dziękowały za pamięć i odwiedziny.

Opr. (Szyw)

Fot. UM Kowalewo Pom.

Ach, co to był za piknik!

GMINA GOLUB-DOBRYŃ ▶ W sobotę 16 lipca 2022 roku przy świetlicy wiejskiej w Konstancjewie odbył się piknik sołecki sołectwa Kujawa. To największe wydarzenie w roku, którego celem jest integracja mieszkańców wsi Bobrowisko, Hamer, Józefat, Konstancjewo, Kujawa, Mokry Las i Sortyka tworzących jedno sołectwo



Choć pogoda była kapryśna, na piknik przybyło kilkadziesiąt osób w różnym wieku, nie tylko z tego, ale i z okolicznych sołectw. Na mieszkańców czekało smaczne jedzenie

- potrawy z grilla, słodkie wypieki i lody. Dla młodszych mieszkańców przygotowano animacje, konkursy z nagrodami, malowanie twarzy. Dorośli mogli posmakować różności



z grilla i domowych wypieków oraz porozmawiać z sąsiadami.

Wydarzenie uatrakcyjniła wizyta Ochotniczej Straży Pożarnej z Handlowego Młyna. Strażacy

przygotowali widowiskowy pokaz usuwania gniazda szerszeni. Można było również obejrzeć samochód oraz sprzęt strażacki. W godzinach wieczornych rozpoczęła się zabawa

taneczna z Dj-em, która trwała do późnych godzin wieczornych. Organizowanym wydarzeniem był sołtys i rada sołecka.

Tekst i fot. (GM)



To już prawie 30 lat grania

KOWALEWO POMORSKIE ➤ W dniach 6-17 lipca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbył się XXIX Międzynarodowy Turniej Szachowy. Dzieci przystąpiły do dwudniowej rywalizacji z możliwością zdobycia wyższej kategorii szachowej

W grupie OPEN w sobotę odbył się turniej błyskawiczny, a w niedzielę zorganizowano otwarty turniej w szachach aktywnych, gdzie szachiści mieli możliwość poprawienia swojego rankingu. Do rywalizacji przystąpiło ponad 140 graczy. W grupie do 8 lat zwyciężyła Laura Górecka z Gliwic. Barw gospodarzy dzielnie bronił Bartosz Stankiewicz (LKS Promień Kowalewo Pomorskie), plasując się w środku stawki. W kategorii do 10 lat zwyciężył Tymon Jankowiak z Leszna, a Szymon Parda (Promień) zajął dziewiąte miejsce, zaś Helena Szotowicz (LKS Promień Kowalewo Pomorskie) była piątą w kategorii dziewcząt.

W kategorii do 15 lat zwyciężył Norbert Kapela z Torunia, a wśród dziewcząt wygrała Adrianna Staniewicz z Białegostoku. W tej grupie najlepszymi z kowalewskiego klubu okazali się Wiktor Laskowski wśród dziewcząt do 12 lat i Błażej Żądłak, który zajął 4. miejsce w kat. chłopców do 12 lat. W turnieju błyskawicznym zwyciężył Vadim Razin.

W niedzielnych zmaganiach



w szachach aktywnych na dystansie 9 rund zagrało 50 szachistów, kilku o tytułach międzynarodowych, w tym jeden arcymistrz. Tu zwyciężył Przemysław Koc z Gdańska, wyprzedzając o pół punktu Egora Bogdanowa z Ukrainy. Najlepszym zawodnikiem z naszego regionu okazał się Kac-

per Wójcikowski (Promień Kowalewo Pomorskie).

Puchary i nagrody pieniężne wręczali: burmistrz Jacek Żurawski, wiceburmistrz Ilona Rybicka-Sałatowska, prezes Banku Spółdzielczego Małgorzata Jagielska oraz dyrektor MGOK-u Barbara Niewidział. Organizacja turnie-

ju nie byłaby możliwa gdyby nie sponsorzy: burmistrz miasta Kowalewo Pomorskie w ramach przyznanej dotacji za zadanie publiczne „Organizacja Działań w zakresie wspierania kultury fizycznej i sportu na terenie miasta i gminy Kowalewo Pomorskie w 2022 roku”; Joanna Woźniak –

Firma Gra Mar, Roman Grzymowicz – prokurent Firmy Plastica Sp. z o.o., Leszek Muł – MAL-PAK oraz Małgorzata Jagielska – prezes Banku Spółdzielczego w Kowalewie Pomorskim, a także Jerzy Wysocki – przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Toruniu.

Oczywiście turniej nie mógłby się odbyć i trwać tyle lat bez wsparcia i zaangażowania burmistrza Jacka Żurawskiego, pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i dyrektora tej placówki Barbary Niewidział oraz prezesa UKS ORLIK Jolanty Zarembskiej i księgowej klubu Edyty Jasińskiej. Uczestnicy zawodów podkreślali, co już stało się tradycją, bardzo dobrą organizację turnieju. Burmistrz zamykając zawody zaprosił szachistów na przyszłoroczny, XXX Międzynarodowy Turniej Szachowy, który ma zostać zorganizowany jako siedmiodniowy, z licznymi imprezami towarzyszącymi, w dniach 6-13 lipca 2023 roku.

Opr. (Szyw), fot. UM Kowalewo Pom.



Tajemnica ostatniego lokum

CIĘKAWOSTKA ▶ – Za drzewa, z których będą wykonane nasze trumny! – oby rosły jak najdłużej! – tak głosi śmieszny toast, ale dawniej podchodzono do sprawy inaczej. Trumna nie była niczym szczególnym, oswojonym i inwestycją na dość pewną przyszłość każdego z nas



Trumny nie są jakimś szczególnie starym wynalazkiem. W starożytności chowano ludzi w sarkofagach, które można uznać za prototyp trumien. W średniowieczu tylko bogatszych było stać na trumny. Biednych chowano w prześcieradłach, płachtach albo nawet w słomie. Zmarłego owijano całunem, który następnie przywiązywano do deski. Stąd zapewne pochodzi powiedzenie „do grobowej deski”.

Dziś na widok trumny wielu z nas przechodzą ciarki, ale na polskiej wsi ludzie nie podchodzili do śmierci z wielkim strachem. Bywało, że ludzie jeszcze za życia zamawiali stolarza, który zdejmował z nich miarę na trumnę. W Świętokrzyskiem jeszcze za życia nie tylko dawano miarę na trumnę, ale kupowano także odzież trumienną, której za życia nie używano.

Powszechne było przekonanie o tym, że tuż po śmierci dusza zmarłego przebywa jeszcze wśród nas, a w związku z tym nie targowano się o cenę trumny u stolarza. Zmarły mógł to usłyszeć i obrazić się na członków rodziny. Sam stolarz był we wsi kimś w rodzaju wróża. Po wykonaniu trumny musiał zamieść dokładnie wióry, a następnie spalić je. Uważnie obserwował dym i jego kierunek. Z kierunku unoszą-

cego się w górę dymu wróżył, którą stronę wioski nawiedzi następne.

Stolarz musiał uważnie dobierać deski, z których wyrabiał trumnę. Uznawało się, że w części wieka, które przypadało na głowę, nie powinno być sęków. Dlaczego? Sęk z czasem wypada, a przez dziurę zmarły mógł spoglądać na świat i przyzywać swoich bliskich. Sęk miał w sobie coś magicznego, ponieważ przez sękową dziurę w desce można było obserwować dusze zmarłych. Tak przynajmniej uważano.

Trumny dawniej nie zabijano metalowymi gwoździ. W użytku były drewniane kołeczki. Do trumny wkładano przedmioty, które mogły przydać się zmarłemu: pieniądze, grzebień, igłę, nici, itd. Szczególną uwagę zwracano na paznokcie. Jeśli zmarłemu ścięto je tuż przed śmiercią, wówczas wkładano je do trumny. Cyganie nie ścinali paznokci, kiedy wiedzieli, że śmierć jest blisko. Miały one przydać się im po śmierci podczas wdrapywania się na skałę.

Kiedy już we wsi ktoś umierał, należało o tym poinformować innych mieszkaniowców. Zwyczajem było puszczanie tzw. kuli lub laski, którą czasami zwano „znamieniem”. Laska wędrowała od domu do

domu, aż zatoczyła koło i trafiła do gospodarstwa zmarłej osoby. Na pogrzeb należało zaprosić całą wieś. Pięknym zwyczajem było także informowanie o śmierci gospodarza zwierząt hodowlanych, a nawet pszczoł. Na Kujawach była nawet wiara w to, że po śmierci gospodarza pszczoły w pasiece także umrą. Nowy właściciel gospodarstwa musiał więc opłacić pszczoły. Trudno byłoby to zrobić na ręce zmarłego, więc opłatę uiszczano na ręce dziada kościelnego. Równie piękny zwyczaj znajdziemy na Podkarpaciu. Podczas wyprowadzania trumny mężczyźni zdejmowali czapki i uderzali nimi o wieko. W ten sposób dawano znać, że odpuszczają nieboszczykowi wszystkie urazy. Chodziło o to, by zmarłego nic nie trzymało w świecie żywych.

Jeszcze ciekawiej było u polskich Żydów. Tam podczas pogrzebu oficjalnie ogłaszano, że zmarłego wykreślono z listy członków stowarzyszeń. Czyńono to, aby nieboszczyk był świadom zerwania stosunków i by nie przywoływał kolegów ze stowarzyszeń. Na wsiach podczas pogrzebu odwracano stoły i krzesła, z których korzystał zmarły, po to by jego dusza nie miała jak wrócić i zabrać domowników.

(pw)

XIX wiek

Majątek pełen zwierząt

Jak wyglądało wielkie gospodarstwo rolne w połowie XIX wieku? Większość z nas zamknie oczy i wyobrazi sobie konie, wozy i mało efektywny sposób pracy. To po części prawda. Przyjrzymy się dziś jak wyglądał majątek Zbójno w 1851 roku.

Zacznijmy od miar powierzchni pól. Dziś stosuje się hektary. Dawniej były morgi i włóki. Morga był to obszar pola do zaorania, którego potrzebny był czas od rana do popołudnia. Było to ok. 0,5 hektara. Nazwa morga pochodzi od niemieckiego morgen, czyli poranek. Włoka oznaczała obszar, który można było zabronować w ciągu jednego dnia. Nazwa pochodzi od włóczenia się. Włoka wynosiła ok. 17 hektarów. Majątek w Zbójnie posiadał 32 włóki, czyli 544 hektary. To dużo nawet na współczesne warunki.

Do obrobienia takiego obszaru nie mając do pomocy maszyn rolniczych, potrzeba było całej masy ludzi oraz zwierząt. W Zbójnie utrzymywano 49 koni z przeznaczeniem do prac polowych. Kolejnych 9 służyło w budyn-

kach gospodarczych. 6 było końmi pocztowymi. Ponieważ zwierzęta starzały się, konieczne było utrzymanie także żrebiąt. Było ich 26. Do pracy w polu stosowano także łagodne woły. Było ich ponad 60. Były mieszańcami wywodzącymi się z ras tyrolskich. Do każdego pług doczepiano 4 woły. To dziwne, ale w Zbójnie występowały trudne gleby gliniane i dwa woły nie były w stanie skutecznie pociągnąć pług.

Ciekawą częścią inwentarza były owce. Te w Zbójnie pochodziły z najlepszych owczarni saskich w Lohmen i Klipphausen. Trudno dziś wyobrazić sobie kilkaset owiec pasących się od kwietnia do października na pastwiskach wokół Zbójna.

(pw)

XX wiek

Kradzież darów

Oglądając film „Sami swoi”, wiele osób kojarzy scenę ze słynnym ogierem, którego Kargule otrzymali z UNRRY. Organizacja ta przesłała do Polski wiele towarów, które następnie rozdysponowywano między ludźmi, których dotknęły straty wojenne. W 1946 roku w Lipnie wybuchł skandal związany z UNRR-ą.

Po II wojnie światowej UNRRA była dla wielu ludzi organizacją bardzo anonimową. Nie wiedzieli, że kryje się za nią obcojęzyczne rozwinięcie: United Nations Relief and Rehabilitation Administration. Dorośli dzieciom żartobliwie mówili, że dany przedmiot otrzymali od „ciotki UNRRY”. Do Polski przysłano 2 miliony ton towarów, w tym 5 milionów paczek żywnościowych.

Pomoc trafiała także do powiatu lipnowskiego. Tu była rozdzielana między ludzi, ale wkrótce okazało się, że część towarów gdzieś znikła. Wkrótce znaleziono win-

nego – urzędnika Stanisława Chmielewskiego. Miał on wydawać nielegalnie towary z lipnowskiego magazynu. Miał także współników: Jedlińskiego i Parandowskiego. Obaj panowie zdołali zbiec. Sprawa była trudna, ponieważ główny oskarżony był krewnym starosty – Kolaniewiczza. Starosta próbował wyciszyć sprawę. Miał obiecać nawet całoroczną pensję milicjantowi Leonowi Zero w zamian za przemilczenie. Starostę sąd także skazał za próbę przekupstwa.

(pw)

Biskup – przeciwników Krzyżaków

POSTAĆ ▶ O rycerzach z Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy historię biskupa Chrystiana z Oliwy, który próbował w XIII wieku schryścianizować pogańskich Prusów i uniezależnić się od Krzyżaków



Biskup Christian uwieczniony został w herbie miasta Grudziądz

Próby chrystianizacji i podbicia terenów zamieszkiwanych przez pogańskie plemiona pruskie były już organizowane za czasów Bolesława Chrobrego. Między innymi tego dotyczyła misja św. Wojciecha. Mimo kontynuowania tych działań przez kolejnych władców Polski u progu XIII wieku ziemie te nadal zachowały niezależność państwową i religijną, będąc jednocześnie istotnym zagrożeniem dla Mazowsza.

Na początku XIII wieku działalność misyjną na tych ziemiach prowadził opat klasztoru cystersów w Łeknie, Chrystian. Wspierali go Mściwoj (namiestnik pomorski), Władysław Odoniec (książę kaliski) oraz Konrad I Mazowiecki (książę mazowiecki). Działania Chrystiana na tym polu były na tyle skuteczne, że w 1216 roku uzyskał od papieża tytuł biskupa na teren Prus. Biskupstwo było bezpośrednio podporządkowane papieżowi.

Działania Chrystiana przynosiły wymierne efekty. Biskup prowadził z powodzeniem misję chrystianizacyjną na terenie Pomezanii – obszarze rozciągającym się między korytami Wisły i Nogatu na zachodzie, rzeki Elbląg na wschodzie i Osy na południu. Tu też ulokował swoją główną siedzibę – gród Zantyr nad Nogatem.

Kolejne krucjaty przeciwko Prusom podejmowali także Leszek Biały i Henryk Brodaty. Pomiędzy 1216, a 1228 rokiem

na wzór zakonów z Ziemi Świętej został powołany zakon braci dobrzyńskich, jedyny zakon rycerski powstały na ziemiach polskich. Ten zakon w 1228 roku Konrad Mazowiecki uposażył w ziemię dobrzyńską. Polskie wyprawy krzyżowe jednak nie przynosiły zadowalających efektów. Dodatkowo Prusowie byli na tyle zorganizowani, iż stale zagrażali panującemu na Mazowszu Konradowi. W szczególności narażona na pruskie ataki była graniczna z terenami pruskimi ziemia chełmińska.

Jednak poza Konradem także śląski książę Henryk Brodaty był zainteresowany chrystianizacją Prus. Prawdopodobnie pomysłodawcą sprowadzenia Krzyżaków na Mazowsze był Otto Dypoldowic, prepozyt kapituły arcybiskupiej w Magdeburgu, siostrzeniec Henryka Brodatego. Orędowniczką takiego rozwiązania była także Jadwiga, żona księcia śląskiego. Jednak koncepcja sprowadzenia zakonników na Śląsk upadła, wtedy podobną ofertę złożył Konrad Mazowiecki.

Książę mazowiecki chciał krzyżackimi rękami uspokoić sytuację na pograniczu, a nawet z czasem dokonać chrystianizacji Prus, co z kolei powiększyłoby terytorium jego księstwa. W zamian zakon został uposażony w formie dzierżawy w ziemię chełmińską w 1228 roku. Oznaczało to, że nadal panem dla tego terytorium pozostawał Konrad

Mazowiecki. Zatem niemiecki zakon miał być tylko narzędziem w polityce księcia mazowieckiego. Być może Konrad Mazowiecki wierzył w uczciwość intencji braci zakonnych lub nie zdawał sobie sprawy z ich sprawności, skoro mimo przepędzenia ich z Węgier zdecydował się na przyjęcie ich w swoim księstwie. Krzyżacy sfalszowali dokument, który miał stanowić, iż ziemia chełmińska została zakonowi darowana na własność. Dodatkowo wszystkie tereny zdobyte na Prusach miały powiększać obszar państwa krzyżackiego, a nie księstwa Konrada Mazowieckiego.

W 1231 roku biskup Chrystian wszedł w układ z zakonem krzyżackim, na mocy którego po podboju Prus 2/3 ziem miało wejść do domeny biskupiej, zaś 1/3 trafić pod jurysdykcję Krzyżaków. Tutaj hierarcha również wzorował się na rozwiązaniach inflanckich, gdzie na podobnej zasadzie arcybiskup Rygi podzielił się kontrolą nad ziemiami z zakonem kawalerów mieczowych. Chrystian nie wiedział, że ambicje Krzyżaków sięgają znacznie dalej.

Przekonał się o tym dopiero, gdy powinęła mu się noga w 1234 roku. Po niemal całkowitym schryścianizowaniu Pomezanii wyruszył na wyprawę chrystianizacyjną wzdłuż Mierzei Wiślanej aż do Sambii. Ekspedycja zakończyła się klęską, a biskup dostał się do pruskiej niewoli. Poganie więzili go przez blisko pięć lat.

Mimo finansowych możliwości Krzyżacy nie kwapili się do wykupienia dostojnika z niewoli. Przeciwnie, nieobecność swojego głównego rywala politycznego wykorzystali do wzmacniania swojego władztwa na pograniczu polsko-pruskim. Działali piórem i mieczem. Krzyżacka dyplomacja rozpowszechniała plotkę o śmierci Chrystiana. Zadbana też o to, żeby papież Grzegorz IX 3 sierpnia 1234 roku zatwierdził akt nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom i objął Prusy jurysdykcją Stolicy Apostolskiej i zarządem zakonnym. Co gorsza dla Chrystiana zapadła wówczas decyzja o podziale diecezji pruskiej na trzy mniejsze ośrodki biskupie, co oczywiście osłabiało pozycję hierarchów względem zakonu. Jednocześnie zakonnicy przystąpili do grabieży dóbr biskupich. Ofiarą napaści padło kilka ośrodków cysterskich. Krzyżacy nie cofnęli się nawet przed spustoszeniem

grodu i biskupiej siedziby w Zantyrze.

Dodatkowo dla wzmocnienia niezależności krzyżacy mieli podlegać wyłącznie papieżowi, będąc wolni od innej podległości lennej. Zatem dokument wyłączał nie tylko władzę polskiego księcia, ale także i niemieckiego cesarza.

Wzmocnieniem krzyżackiej niezależności była także złota bulla z Rimini, wydana przez cesarza Fryderyka II. Co prawda dokument jest datowany na 26 marca 1226 roku, ale został prawdopodobnie spisany 9 lat później z uwstecznioną datą. To antydatowanie bulli miało wykazywać, że już w 1226 roku cesarz uznający się za seniora zarówno zakonu jak i Polski, nadawał krzyżakom we władanie wszelkie zdobyte przez nich na Prusach ziemie. Rzecz jasna ten dokument był tylko deklaracją polityczną Fryderyka II i nie miał teoretycznie żadnej mocy sprawczej. Jednak mimo to stał się dla krzyżaków podstawą do obrony stanowiska o ich prawie do polskich i pruskich ziem.

Również w 1235 roku zakon braci dobrzyńskich z powodu słabych efektów swoich działań, a także małej ilości napływu krzyżowców, postanowił połączyć się z Krzyżakami. Oczywiście zakon niemiecki przyjął taką propozycję z otwartymi rękoma, gdyż dzięki temu zagarniał także ziemię dobrzyńską. Konradowi udało się jednak uzyskać zrzeczenie Krzyżaków co do tego terytorium.

Biskup Chrystian najpewniej zginąłby w pruskiej niewoli, gdyby nie starania jego brata Henryka (również cystersa) i bratanka. Biskup pochodził z zamożnej rodziny osiadłej na Pomorzu Zachodnim, dzięki czemu jego krewnym udało się zebrać sporą sumę na wykupienie go z rąk pogan. Po powrocie z niewoli Chrystian przystąpił do energicznego działania.

Degradacja Chrystiana z godności biskupa całych Prus była mocnym ciosem również dla zakonu cystersów, który w ten sposób tracił prym w misji chrystianizacyjnej na tych terenach. Pismo do papieża w obronie Chrystiana wystosowało jedenaście opatów tego zakonu z Polski, Francji i Niemiec.

Adresat listu nie był jednak zainteresowany skargami zakonników. Zasiadający wówczas na Stolicy Piotrowej Innocenty

IV upatrywał bowiem w zakonie krzyżackim sojusznika w konflikcie z cesarzem. Krzyżacy mieli też w kurii rzymskiej potężnego sprzymierzeńca – Wilhelma z Modeny, który sprawował urząd papieskiego legata dla basenu Morza Bałtyckiego od trzydziestu lat, podczas rządów trzech kolejnych papieży. Ukoronowaniem tej polityki było uznanie przez Innocentego IV Prus za własność Stolicy Apostolskiej i ustanowienie zakonu krzyżackiego lennym administratorem tych terenów, potwierdzonym hołdem wielkiego mistrza w 1243 roku. Rzym podjął wówczas decyzję o dalszym rozdrobnieniu diecezji pruskiej – zamiast trzech, miały tam powstać cztery ośrodki biskupie.

Chrystian nie dawał za wygraną. Przede wszystkim nie podporządkowywał się papieskiej decyzji o podziale diecezji pruskiej, zwlekając z wyborem dla siebie nowej stolicy biskupiej.

Karta na korzyść hierarchy odwróciła się wraz ze śmiercią wielkiego mistrza Gerharda von Malberga. Jego następcą, Heinrich von Hohenlohe, był stronnikiem skonfliktowanego z papieżem cesarza. Chrystian dostrzegł w tym nowym układzie sił szansę dla siebie i mimo sędziwego wieku udał się do Lyonu na sobór powszechny. Niemal pewne jest, że cysters wynegocjował dla siebie sakrę arcybiskupią w Prusach. Chrystian nigdy jednak nie powrócił do swojej stolicy z Zantyrze. Niespodziewanie zmarł w Marburgu. Niewykluczone, że padł ofiarą otrucia przez Krzyżaków.

Po Chrystianie pozostał w państwie zakonny lęk przed bogatymi i potężnymi cystersami. Krzyżacy pilnowali, żeby w Prusach nie powstały opactwa tego zgromadzenia. Z tego powodu do sakry biskupiej w państwie krzyżackim dopuszczano dominikanów i franciszkanów – zakony żebrzące.

Wraz ze śmiercią Chrystiana zakończył się czas swoistej dwuwładzy i wojny domowej w podbijanych Prusach. Cieszący się poparciem papieża i cesarstwa zakon krzyżacki nie miał już żadnego przeciwnika w podboju ostatniej ostoji pogaństwa w tej części Europy i ustanowienia tutaj swojego własnego państwa.

Opr. (Szyw)/Źródło:
www.polskieradio.pl
 oraz historia.org.pl;
 fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Inne

„Sprzedam Microcar CDI rok 2012 tel. 500 270 999, 511 586 638

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Kurczaki brojery do uboju 18.08.2022 Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00 lub 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21 lub 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Ze Słowacji do Polski

GOLUB-DOBRZYŃ/KRAJ ▶ Nie byłby sobą, gdyby w czasie urlopu w Tatrach z rodziną nie zapisał się na jakiś bieg. I tak jak rok temu, i tym razem trafił na Tatrzański Festiwal Biegowy Tatra Sky Maraton



W skład tego festiwalu wchodziły trzy biegi: Tatra Maraton 42 km, Orava Trail 36 km oraz Tatra Trail 20 km. – W związku z tym, że rok temu bieglem Tatra Trail, to

teraz skusiłem się na dłuższy dystans Orava Trail 36 km. Początkowo dystans wynosił 30 km, ale ze względu na aktywność niedźwiedzia w pewnym obszarze wydłużono dystans o 6 km. Można rzec, że to bieg międzynarodowy, gdyż start był na Słowacji, w miejscowości Twardoszyn, a meta zlokalizowana na Siwej Polanie w Polsce.

Autokarami przewieziono nas do Słowacji, gdzie po odprawie technicznej i przemówieniu burmistrza miasteczka punktualnie o godzinie 9.00 wystartowało ok. 230 biegaczy – relacjonuje udział w kolejnej imprezie biegowej Piotr Piskorski z EnDo Golub-Dobrzyń.

Tak jak obiecał organizator, były góry, błoto, strome i nie-

bezpieczne zbiegi. Były też niezapomniane przeżycia.

– Pierwsze 11 km pod górę, męczące podbiegi pełne kamieniami i błotem, zbiegi takie same, mnóstwo mniejszych i większych kałuż, korzeni i drzew do pokonania, były też strumyki i rzeki, które trzeba było przebiec, było wszystko to, co na biegach górskich powinno być. Były też niesamowite widoki gór słowackich, które pozwoliły wyłaniać się zza porannej mgły. Żał było nie zatrzymać się na chwilę, by podziwiać te zapierające dech widoki. 30-kilometrowa trasa prowadziła właśnie po stronie słowackiej, a ok. 6 km już po stronie polskiej. Dwa punkty odżywcze wystarczyły, aby uzupełnić płynny i coś zjeść, gdyż na mecie

czekało jedzonko i mnóstwo innych wspaniałych pyszności – dodaje nasz biegacz.

„Organizacja biegu to oczywiście światowy poziom, pakiet startowy, piękny medal, niesamowita atmosfera, wspaniali ludzie i biegacze, którzy tworzą ten festiwal” – tak wspomina imprezę nasz rozmówca. No i oczywiście piękno i magia gór, które można było podziwiać podczas pokonywania każdego kilometra. Trasę 36 km pokonał z czasem 04:45:21 i jak sam zauważa, na górskie warunki biegu nie jest źle.

– To była niezapomniana przygoda i na pewno wspomnienia pozostaną na zawsze – kończy swoją relację Piotr Piskorski.

(ak), fot. nadesłane

Siatkówka

Zapraszają na turniej

Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do 16. roku życia na I Miniturniej Piłki Siatkowej Plażowej im. Tadeusza Przygońskiego.

TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DZIECI I MŁODZIEŻ
DO 16 ROKU ŻYCIA**

**NA I MINITURNEJ
PIŁKI SIATKOWEJ PLAŻOWEJ
IM. TADEUSZA PRZYGÓŃSKIEGO**

MIEJSCE: BOISKO PRZY ULICY BROWAROWEJ
KATEGORIA: TRÓJKI DZIEWCZĄT, CHŁOPCÓW LUB MIKSTY

**NA ZWYCIĘZCÓW CZEKAJĄ
ATRAKCYJNE NAGRODY!**

Miejsce: boisko przy ulicy Browarowej. Termin: 12 sierpnia, godz. 17:00 (w przypadku nie pogody turniej odbędzie się 13 sierpnia, godz. 10:00). Kategoria: trójki dziewcząt,

chłopców lub miksty. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody! Ilość miejsc ograniczona. Zapisy do 7 sierpnia 2022 roku pod nr telefonów 783 746 604 lub 604 425

294. Organizatorzy: Justyna Bestry i Aleksander Wichrowski. Sponsory: DOMBUD RP i HURT-DETAL COMPLEX.

(red)

12

SIERPNI

START GODZINA 17:00

(W PRZYPADKU NIEPOGODY TURNIEJ
ODBĘDZIE SIĘ 13 SIERPNI, GODZ. 10:00)

**TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA

**ŻYJ BEZ
BÓLU KRĘGOSŁUPA**

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

**Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C**
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

REKLAMA



Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:

wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:

dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

REKLAMA

Szlachetna Paczka szuka liderów

REGION ▶ Okazuje się, że w Polsce – tuż obok nas – są miejsca jeszcze nieodkryte. Wieloma z nich warto się zainteresować – nie tylko turystycznie. Szlachetna Paczka publikuje niezwykle przewodnik „Miejsca warte odwiedzenia”, który zbiera niestandardową wiedzę i historie z miejsc, w których żyją rodziny i dzieci potrzebujące pomocy, również z województwa kujawsko-pomorskiego

By docierać do nich ze wsparciem, potrzeba wolontariuszy. Trwa rekrutacja do wolontariatu w Szlachetnej Paczce i Akademii Przyszłości. Można się zgłosić, wypełniając formularz na stronie www.superw.pl. Poznaj historie rodzin i dzieci mieszkających tuż obok, być może przy tej samej ulicy, którą codziennie chodzisz. Właśnie do takich osób docierają ze wsparciem Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości. By w każdym rejonie Paczki i kolegium Akademii mogli działać wolontariusze, potrzeba najpierw zrekrutować i przeszkolić liderów – czyli osoby odpowiedzialne za działanie paczki/akademii na danym obszarze.

Wejdź na www.superw.pl, zostań liderem zespołu wolontariuszy i pomagaj takim osobom jak pani Sylwia.

Jej świat legł w gruzach

Piękne miasta z bogatą historią jak Toruń, Bydgoszcz czy Włocławek. Bory Tucholskie zachwycające bogactwem natury – to tylko wybrane wizytówki województwa kujawsko-pomorskiego. To tutaj jednak żyje także wiele osób w potrzebie. Pani Sylwia jeszcze kilka miesięcy temu prowadziła spokojne życie: miała u boku kochającego męża, czwórkę uroczych dzieci i pracę, która dawała spełnienie.

– Dowiedziałam się, że jestem w ciąży. To było dwa tygodnie po tym jak pochowałam męża – mówi pani Sylwia.

W jednej chwili zmieniło się wszystko. Mąż zginął tragicznie



w wypadku. Tuż po tym kobieta dowiedziała się, że za niecałe dziewięć miesięcy na świat przyjdzie ich kolejne dziecko. Do tego doszła opieka nad schorowaną babcią. Pani Sylwia straciła też pracę – nikt nie brał pod uwagę tego, w jak trudnej sytuacji się znalazła. Kobieta otrzymała wypowiedzenie.

Za co skompletować wyprawkę dla nowego dziecka? Jak wyjść z domu na zakupy z czwórką dzieci, kiedy brakuje sił i pomysłów, kto w tym czasie mógłby zająć się babcią? Wtedy do jej drzwi zapukali wolontariusze Szlachetnej Paczki. Wysłuchali się w historię pani Sylwii, zapytali o potrzeby, dali swój czas.

– Potrzeby rodziny były z pozoru niewielkie. Zapas żywno-

ści, żeby pani Sylwia nie musiała przez jakiś czas chodzić na częste zakupy. Ubrania dla dzieci, bo tak szybko rosną, wyprawka dla noworodka – mówi Ania, 20-letnia wolontariuszka Paczki. – Widziałam ten błysk w oku pani Sylwii, kiedy zobaczyła nową wianienkę dla dziecka. Stara była już bardzo wysłużona, zakup nowej nawet nie wchodził w grę. Pani Sylwia to bardzo dzielna kobieta, ale nie wiem jak poradziłaby sobie bez Paczki.

– Pomaganie innym to część mojego życia. Chcę to robić: dawać i otrzymywać radość – zachęca wolontariuszka Ania.

Takich i podobnych historii jest więcej. W 2021 pomocą Szlachetnej Paczki zostało objętych aż 3069 osób potrzebujących z województwa kujawsko-pomorskiego.

Dołącz do wolontariatu i bądź wsparciem dla najbardziej potrzebujących z najbliższej okolicy. Wszystkie historie z niezwykle go przewodnika opublikowanego przez Szlachetną Paczkę i Akademię Przyszłości znajdziesz tutaj: <https://www.szlachetnapaczka.pl/superw/miejsca-warte-odwiedzenia/>.

Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości szukają wolontariuszy

– Podróżujemy do wielu miejsc, ale wciąż są takie, do których nie docieramy ze wsparciem. By to zmienić, potrzeba wolontariuszy. Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości rozpoczęły rekrutację liderów/liderek i wolontariuszy/wolontariuszek na najbliższe edycje programów. Ten

wyjątkowy wolontariat daje możliwość bycia częścią społeczności, w której poczujesz swoją sprawczość i radość z działania na rzecz konkretnych osób – apelują organizatorzy akcji.

Bez liderów nie można rekrutować wolontariuszy, przez co nie można docierać z pomocą do rodzin z Paczki ani wspierać dzieci z Akademii, którym brakuje pewności siebie. Wszystko zaczyna się od liderów zespołu wolontariuszy. By pomoc dotarła do najbardziej potrzebujących z województwa kujawsko-pomorskiego, potrzeba 48 liderów Szlachetnej Paczki i 14 liderów Akademii Przyszłości.

Wyślij swoje zgłoszenie i zostań liderem/liderką – wejdź na www.superw.pl. Bądź wsparciem dla potrzebujących rodzin i dzieci z województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak zostać liderem zespołu wolontariuszy

Wejdź na stronę www.superw.pl; wyślij swoje zgłoszenie; czekaj na kontakt koordynatora, który umówi się z Tobą na pierwsze spotkanie online. W tym czasie możesz poczytać o obu programach społecznych na www.szlachetnapaczka.pl i na www.akademiaprzyszlosci.org.pl. Spraw, by Szlachetna Paczka/Akademia Przyszłości pomagała w Twojej najbliższej okolicy. Bądź wsparciem dla najbardziej potrzebujących! Wejdź na www.superw.pl i zostań liderem/liderką.

(red),

fol. materiały prasowe



Pojechali śladami królowny

KOLARSTWO ▶ Przez trzy dni (piątek-niedziela) Golub-Dobrzyń i okoliczne miejscowości były areną zmaganiań kolarzek, które uczestniczyły w Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Kobiet Princess Anna Vasa Tour Śladami Królowny Anny Wazówny. Wygrała Agnieszka Skalniak-Sójka z Wrocławia



Tegoroczna edycja wyścigu kolarskiego dla pań po raz pierwszy w historii odbywała się w randze imprezy wpisanej do kalendarza UCI – Międzynarodowej Unii Kolarskiej. W zawodach wzięły udział zespoły kobiece z aktualnymi licencjami UCI oraz teamy narodowe.

W pierwszym dniu wyścigu zawodniczki zmagaly się na tra-

sie, która liczyła 111 kilometrów (2 pętle) i przebiegała przez Sołkowo, Dulsk, Sitno, Węgierski i Nowogród. Start i meta znajdowała się w Golubiu-Dobrzyniu na Placu Tysiąclecia. Drugiego dnia zmagania zawodniczek miały do pokonania nieco dłuższą trasę (126 kilometrów – 2 pętle) przebiegającą przez Antoniewo, Skępsk, Chełmonec, Chełmo-

nie, Elgiszewo, Ciechocin, Nową Wieś, Rudaw, Paliwodziszyn i Węgierski i trzy małe pętle.

Honorowy start odbył się na moście im. Błękitnej Armii Hallera, a meta mieściła się na Zamku Golubskim. Trzeci dzień zmagania polegał na wyścigu czasowym. Każda z zawodniczek startowała indywidualnie i mierzony był jej czas przejazdu

z Golubia-Dobrzynia do Mokrego Lasu i spowrotem (łącznie 18 km).

Ostatecznie po trzech dniach zmagania zwyciężyła Agnieszka Skalniak-Sójka (Atom Deweloper Posciellux.pl Wrocław), która wygrała wszystkie trzy etapy wyścigu. Drugą była Olga Shekel z Ukrainy, a trzecia Dominika Włodarczyk (Atom

Wrocław). W klasyfikacji drużynowej (zespołowej) tryumfował Atom Posciellux.pl Wrocław. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Ukrainy. Gospodynie z TKK Pacific Nestle Fitness Cycling Team zajęły trzecią pozycję.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski
oraz fot. K. Skrzyniecki



Wisła 1200 to dla niego za mało

KOLARSTWO ▶ Jarosław Borowski z Chełmonia ukończył Rowerowy Ultramaraton „Wisła Extreme”. 2400 kilometrów przejechał, uzyskując rewelacyjny czas 187 godzin 40 minut



W tym roku przypadła piąta już odsłona najstarszego i do niedawna najdłuższego polskiego ultramaratonu rowerowego Wisła 1200. Z tej okazji organizatorzy zaproponowali uczestnikom do wyboru 3 dystanse: 500 km, 1200 km i 2400 km. Mieszkaniec naszego powiatu Jarosław Borowski, który brał udział we wszystkich poprzednich ultramaratonach Wisła 1200 i tym razem podjął

wyzwanie.

– Jako, że startowałem we wszystkich edycjach, to i tej nie mogłem opuścić. Długo się nie zastanawiałem i wybrałem 2400 czyli start w Gdańsku, półmetek u źródeł Wisły i powrót do Gdańska – mówi z uśmiechem Jarek Borowski. – Wystartowałem w sobotę 2 lipca i dzień ten spędziliśmy na błotnistej trasie. Wieczorem byłem już pod Toru-

niem i zatrzymałem się na pit stopie

zorganizowanym przez Golubsko-Dobrzyńskie Towarzystwo Rowerowe. Po krótkiej drzemce ruszyłem w dalszą drogę. W Ciechocinku przy kolejnym pit stopie, pijąc „Krystynkę”, spotkałem kolegę z pierwszej edycji Wisły. Od tego momentu jechałmy już razem. Kolejny nocleg wypadł nam za Warszawą, spiesziliśmy się, aby odcinek specjalny „amazonię otwocką” pokonać jeszcze za dnia. Udało się i tę noc pospaliśmy 3 godziny pod kołdrą, w wynajętym domku.

Zbliżając się do Wisły, upał zmienił się w deszcz. Padało praktycznie bez przerwy przez jakieś 20 godzin. Trasa zmieniła się diametralnie, trudniejsze terenowe odcinki zamieniły się w błotnistą maź.

– Ostatnim elementem

przed półmetkiem był podjazd pod schronisko Przystop na Baraniej Górze. Wdrapywałem się tam o świcie, podziwiając piękną, mglistą panoramę gór. W miejscowości Wisła znajdowała się baza zawodów. Tam kończyli swoją przygodę uczestnicy Wisły 1200. Dla mnie to był półmetek. Gdy dotarłem do bazy, w drogę powrotną ruszał już Radek Gołębiowski, a chwilę po nim Bartek Smoczyk. Oni spędzili na odpoczynku prawie całą dobę, gdzie przeczekali ten deszczowy dzień – wspomina kolarz.

– Po około 9 godzinach przerwy ruszyłem w drogę powrotną. Jechałem już sam, mijając jadących z naprzeciwka uczestników Wisły 1200. (...) Za Janowcem, z pięknym zamkiem na wzgórzu, wjechałem w kolejny odcinek specjalny. Była już noc. 14 km trasy pokonywałem

przez 2 godziny. Gdy wydostałem się na asfalt, podjechałem kawałek na most do Puław. Od asfaltu było ciepło, położyłem się więc na chwilę na poboczu i zasnąłem... Po około 15 minutach obudził mnie damski głos, usłyszałem „Cześć Jarek”. Była godzina 00.30. Okazało się, że pewna dziewczyna śledziła moją kropkę i zmartwiła się dlaczego jechałem tak wolno, i podjechała sprawdzić czy nic mi nie jest. Gdyby nie cukierki, które mi zostawiła, pomyślałbym, że mi się to przyśniło – mówi Jarosław Borowski.

Na trasie nie obyło się bez problemów, uszkodzona obręcz w tylnym kole, przebite oba koła, uszkodzony pedał. Ostatecznie cały dystans Jarek pokonał w 187 h i 40 minut, zajmując 3. miejsce. Na mecie zameldowało się 15 osób z tego dystansu, którzy

ukończyli to w regulaminowym czasie 250 godzin.

Po kilku dniach odpoczynku nasz ultramaratończyk zorganizował spotkanie dla miłośników rowerowych wypraw, na którym wspólnie ze zdobywcą pierwszego miejsca czyli Radosławem Gołębiowskim z Torunia (150 godzin 42 minuty) i finiszującym jako drugi Bartoszem Smoczyk z Krąplewic (165 godzin i 7 minut) opowiadali o urokach i przekleństwach królowej rzek. Na spotkaniu pojawili się również: Grzegorz Piwowarski (kolarz, olimpijczyk z Barcelony), Jarosław Kaptajn (rowerzysta, podróżnik) oraz liczna reprezentacja Golubsko-Dobrzyńskiego Towarzystwa Rowerowego.

Gratulujemy wyniku i życzymy kolejnych sukcesów.

(GM), fot. GM i nadesłane

